Biała Podlaska, wrzesien 1990

E A "Wspolnota

NIEREGULARNE PISMO WYDAWANE PRZEZ CZŁONKOW CHRZESCIJANSKO-DEMOKRATYCZNEGO STRONNICTWA PRACY W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Jest to kolejny, piąty numer naszej gazety. W poprzednich czterech staraliśmy się przekazać Państwu wiadomości oraz opisać wydarzenia związane z życiem Kościoła Katolickiego w Białej Podlaskiej. Kościół pojmujemy jako wspólnotę wszystkich wierzących, a więc także ludzi świeckich, którzy powinni, naszym zdaniem, brać czynny udział w życiu swojej parafii oraz realizować wskazania Ewangwlii i naukę Kościoła w życiu społecznym osiedla, miasta, kraju. Dotychczas działaliśmy w TP"PiP". Obecnie uznaliśmy, że nadeszła chwila, aby wcielać zasady chrześcijańskie w życie poprzez pracę w CHDSP.

W NUMERZE: Kiedy nastąpi koniec świata (ciąg dalszy). Sw. Jozafat w życiu Białej Podlaskiej (ciąg dalszy). Parafia p.w. WNMP Partie polityczne-relikt przeszłości czy niezbędny składnik demokracji? Kto się chowa pod "okrągłym stołem"? II Diecemjalny Festiwal Piosenki Religijnej. Pomoc dla rodaków zza Buga.

Pod kościołami Błałej Podl. trwa zbiórka pieniędzy na pomoc w odbudowie Kościoła Katolickiego w Kobryniu (obecnie ZSRR). Społeczny Komitet pomocy w odbudowie apeluje: "Kościół Katolicki p.w. WNMP w Kobryniu został pobudowany w pierwszej połowie XVI w. Dziś jest w ruinie. Polacy- mieszkańcy Kobrynia i okolic, podjęli trud odbudowy. Dla naszych Rodaków zza Buga jest to przedśięwzięcie bardzo kosztowne....." Pieniądze można wpłacać w siedzibie Komitetu przy ul. Reformackiej 4, w Punkcie sprzedaży książek przy Kościele NNMP przy ul.Brzeskiej, oraz na konto BGŻ Biała Podl. 803005-9494-132-1.

Przegląd piosenki religijnej

W dniach 25 i 26 sierpnia w bialskim amfiteatrze odbył się II Diecezjalny Festiwal Piosenki Religijnej. W niedziele 26. Ks. Biskup Mazur odprawił uroczysta Mszę św. w intencji Ojczyzny dla uczczenia 10. rocznicy Sierpnia. Festiwal stał się wydarzeniem w nudnym zazwyczaj życiu miasta. W niedziele ściągneły do amfiteatru tłumy mieszkańców Białej Podlaskiej.Koncert trwał do późnej nocy. Widownia doskonale odbierała piosenki religijne wykonywane przez młodych piosenkarzy z parafialnych zaspołów. Aplauz wzbudziły dzieci z Parczewa. Ich śpiewana modlitwa była bardzo radosna i autentyczna. Miarą uznania dla występujących zespołów może być fakt oglądania festiwalu na stojąco przez dużą cześć ludzi. Publiczność zajmowała wszystkie miejsca siedzące oraz każdy skrawek wolnej przestrzeni aż do końca koncertu. Rekord wytrzymałości pobił Ks.Biskup który w niedzielę zdążył być w Częstochowie, Leśnej oraz na festiwalu w Białej. Nie wystraszył Ks.Biskupa nawet zespół kleryków z Seminarium siedlrckiego który zakończył koncert bardzo mocnym uderzeniem.

Parafia pod wezwaniem WNMP

Parafia w dzielnicy Wola p.w. WNMP albo Cudu nad Wisłą została erygowa-Parafia w dzielnicy Wola p.w. WNMP albo Cudu nad Wisłą została erygowa-na w maju 1925 r. jako filia parafii św. Anny. Pierwszym proboszczem zo-stał ks. Walenty Jankowski. Pierwszą świątynią parafii była drewniana kapliczka przeniesiona z cmentarza unickiego /przy ulicy Terebelskiej/ Potem zbudowany został kościół drewniany, poświęcony w rocznicę Cudu nad Wisłą w 1932 r. Służył on wiernym ponad 50 lat, rozebrano go w 1986 r. Rok wcześniej poświęcono nową, murowaną świątynię, w której planuje się umieścić drewniany, rzeźbiony ołtarz. Budowniczy kościoła śp.ks.kan. Le-opold Mosak zmarł 10 lipca b.r. Następcą został ks.kan. Mieczysław Sko-rodiuk W parafii pracują także księża: Krzysztof Czyrka i Jerzy Janowski, oraz siostry zakonne z dwóch zgromadzeń: trzy siostry Niepokalanki i bezoraz siostry zakonne z dwóch zgromadzeń: trzy siostry Niepokalanki i bezhabitowe siostry Tereski /ss. św.Teresy od Džieciątka Jezus/. Cała wspól-nota parafialna liczy około 8 tyś. osób. Świeccy działają w kilku grupach - Czciciele Miłosierdzia Bożego (spotkania w I piątek miesiąca)

- dwie grupy ministrantów (spotkania w poniedziałki)
- dwie schole
- kółka różańcowe (spotkania w I niedzielę miesiąca po mszy wieczorowej) Straż Honorowa oddająca poprzez ciąglą adorację cześć Najśw. Sercu Je
 Zespół Synodalny przygotowujący II Synod Diecezjalny

W każdy ostatni dzień miesiąca od godz. 18 do 24 w kościele odbywa się adoracja Najświętszego Sakramentu (możliwość spowiedzi). W niedzielę o godz. 11 prowadzone są wykłady dla młodzieży pozaszkolnej. Dzieci ka-techizowane są obecnie w szkole. Ze względu na trudności lokalowe SZK. Podst. nr 3 parafia udostępnia na zajęcia szkolne dwie obszerne i dobrze wyposażone sale.

Kościół na Woli kojarzy się mieszkańcom Białej Podlaskiej jako.miejsce organizowanych tam od czasu stanu wojennego w każdą ostatnią niedziele miesiąca mszy w intencji ojczyzny. Zapoczątkował je ks. Roman Wiszniewski i tradycja ta trwa do dziś. Na mszę św. 30.09.90 o godz. 18 zapraszają ss. Niepokalanki. Wezmą w niej udział uczennice LO ss. Niepokalanek z Szymanowa.

Kto się chowa pod okrągłym stołem?

W pewnym mieście, pewnym dość ważnym dla społeczeństwa urzędem rządził pan X. W stanie wojennym pan X. wsławił się skuteczna walka z krzyżami wiszącymi w podległych mu jednostkach. Krzyże wyrzucone przez X-a stanowiły wiekszość na tablicy umieszczonej w kościele, na której zawieszono wyrzucone ze szkół, biur, instytucji i zakładów pracy symbole Meki Chrystusa. Boshater tego opowiadania nie lubił także ludzi chodzących na pielgrzymki do Częstochowy, zwłaszcza jeżeli przypinali sobie do swetra znaczek "Solidafności". Przestępca, którego niecny występek powyżej opisałem, został przykładnie ukarany zakazem pracy na terenie województwa. Ukarany osobnik nie chciał się jednak, mimo tych wszystkich szykan, wynieść z miasta, a więc musiał się nim zająć zaprzyjaźniony z X-em resort MSW. W mieście o którym mowa, w urzędzie kierowanym przez X-a było takich nieodpowiedzialnych prowokatorów wiecej. Tych także w pore usunieto. X bardzo starannie dobierł sobie współłpracowników. Jeden z jego zaufanych ludzi, postawiony na stanowisku dyrektora, wykazał się bardzo czujną postawą, dusząc w zarodku przejawy wrogiej działalności. W zarodku, ponieważ działał wśród młodzieży i już tam zapobiegał działalności antypaństwowej. Pomagali mu w tym funkcjonariusze SB. prowadząc przesłuchania młodych wywrotowców w gabinecie dyrektora.

-3-

Po okresie prosperity nadeszły dla X-ów ciężkie czasy. Zakazana kiedyś "Solidarność" zdobyła władzę. Działacze "S" w opisywanym mieście zwrócili się do swoich kolegów, teraz ministrów, o zdjęcie X-a ze stanowiska. Ku ich zdumieniu zmiana nie następowała. Jeszcze większe zdziwienie wywolała wiadomość, że Pani Minister skierowała pytanie do związku zawodowego utworzonego przez nomenklaturę partyjną: co sądzi on o panu X. Związek odpisał,że jest to kryształowy człowiek i sprawa znowu utknę ła. działacze "S" nie dawali za wygraną i pojechali do stolicy aby osobiście przedstawić swoje racje. Przyciśnięta do muru Pani Minister odpowiedziała, że w gmachu w którym się znajdują pełno jest znajomych pana X₇a

i wobec tego nie może im ona zrobić świństwa i zwolnić ich protegowanego oraz, że nie wypada się mścić i należy przebaczać. Pônadto do pracy na tym stanowisku potrzeba fachowców a wśród starej kadry także znajdują się mądrzy i uczciwi ludzie. Szeregowi działacze "S" uparli się i nie chcieli dać się przękonać, że ci co zepsuli zegarek nadają się najlepiej do jego naprawiania. Stanęło na tym, że pan X zostanie odwołany, ale ponieważ przyzwyczaił się on do wysokiej pensji zostanie na etache doradcy nowego kierownika do końca roku, co umożliwi mu pobieranie emerytury o wysokości nie naruszającej jego przyzwyczajeń.

Opisany po**Ny**żej przypadek nie jest wyjątkowy. Nawet najbardziej zdyskredytowani członkowie nomenklatury z obecnego układu politycznego dalej czerpią profity. W ostatnich dniach zostały powołane komisje do weryfikacji byłych pracowników SB, którzy zgłosili gotowość przejścia do palicji. Członkowie komisji wyeliminowali tych, którzy wykazywali największą wność w szykanach i prześladowaniach działaczy "S" w czasie stanu wojennego. W telewizji ogłoszono, że w niektórych województwach negatywną opinię wystawiono 80% SB-ków. Stwierzono także, że taki wynik przeczy "etosowi Solidarności" i w związku z tym centralna komisja w Warszawie będzie rozpatrywała pozytywnie odwołania zweryfikowanych SB-ków. Sądzę że nadużywanie slowa "etos Solidarności" do prób usprawiedliwiania jawnej niesprawiedliwości jest wysoce nieuczciwe. Wiekszość emerytów otrzymuje za swoja długoletnią pracę pieniądze nie wystarczające na godziwe życie. Komuniści.odpowiedzialni za doprowadzenie Polski do katastrofy gospodarczej, w dalszym ciągu podlegają odmiennemu traktowaniu niż reszta społeczeństwa. Chronieni przez obecna ekipe rządzącą w której nadal stanowią pokaźną cząstkę, potrafią zapewnić sobie wysokia emerytury i wynagrodzenia n.p. w spółkach nomenklaturowych. Przy każdej próbie udaremniania tego procederu rozlega się chór glosów oskarżających protestujących o populizm, zarzucających im brak chrześcijańskiej postawy i sprzeniewierzanie się "etosowi Solidarności". Nie domagamy się karania komunistów więzieniem. Nie chcemy jednak, żeby teraz, kiedy dążymy do zbudowania wolnej Polski, premiowane było cwaniactwo 1 chamstwo aparatczyków, którzy dali się we znaki zwykłym ludziom w czasie komunistycznych rządów.

Partie polityczne-relikt przeszłości czy niezbędny składnik demokracji

Komuniści rządzili w Polsce czterdzieści pieć lat. W tym czasie słowo partia stalo súe synonimem PZPR, a więc dla wiekszości Polaków kojarzy się negatywnie. W Polsce powstaja nowe partie polityczne i jest szansa na stworzenie demokratycznego ustroju parlamentarnego na wzór demokracji zachodnich Niestety ludzie reagują na słowo partia nadal nieufnie i podejrzliwie. Wickszość stała się w ogóle obojętna i w życiu politycznym nie bierze udziału (mniej niż 50% głosujących w ostatnich wyborach), a pozostali wolą głosować na kandydatów Komitatów obywatelskich. Układ taki chca w dalszym cwagu utrzyy mać ludzie o rodowodzie lewicówym z obozu obecnej władzy. Obecny konflikt między nimi a Lechem Walęsą polega właśnie na tym, że Walęsa chce rozbić monopol tej grupy i dopuścić do głosu inne ugrupowania także wywodzące się z Solidarności, zaktywizować ludzi do działania na polu politycznymi i gospodarczym, a Bujak, Frasyniuk, Michnik, Geremek chcą utrwalić obecny marazm wywolany kursem ha współprace z nomenklaturą PZPR. Marazm społeczeństwa zapewnia latwe zdobywanie władzy w plebiscycie pod hasłem "kto jest przeciw komunizmowi głosuje na Komitety obywątelskie". Aktywność społeczna to mnogość programów, ich walka i weryfikacja w wyborach, silna opozycja. Przeciwnicy rozwoju partii politycznych nie chcą się okreśkić, przedstawić programu, bojąc się, że zostałby on właściwie rozpoznany i odrzucony przez wyborców. Postanowili swoje poglądy określić bardzo wieloznacznym słowem "etos Solidarności", które to słowo zwalnia w zasadzie od odpowiedzialności za działanie polityczne. Z etosem Solidarności identyfikuje się przecież zarów-

-4-

ten co chce prywatizacji jak również zwolennik władzy samorzodów w zakładach pracy. Kto będzie odpowiadał jeżeli okaże się, że program Balcerowicza i polityka obecnego rządu okaże się dla Polski zła? Jeżwli nowo wybrane rady okażą się równie bezsilne jak poprzednie? Nie wiadomo będzie jaka koncepcją nie sprawdziła się w wypadku niepowodzenia obecnej ekipy i co najwyżej wyborcy obarczą winą Solidarność i Lecha Wałęsę. Posłowie OKP oburzają smę, że Wałęsa i Solidarność wtrącają się do ich pracy w Sejmie. Trudno się dziwić, że ktoś na kogo spadnie cała odpowiedzialność w wypadku plajty rządu Mazowieckiego chciałby mieć na politykę tego rządu jakiś wpływ.

Na terenie Białej Podlaskiej działają różne partie i stronnictwa polityczne, w tym stronnictwo które opiera swoją działalność na zasadach społecznej nauki Kościoła, Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy. Przed zbliżającymi się wyborami partie na pewno przedstawią swoje programy. Będzie można je ocenić i poprzeć poprzez głosowanie. Walka programów i parlament z opozycją przybliży nas bardziej do Europy niż opieranie się na etosie i sprawowanie władzy prhy pomocy bezpartyjnego bloku współpracy z rządem.

Lekcje religii w szkołach.

Od września lekcje religii wróciły do szkół. Wprowadzone tam zostały instrukcją ministerstwa i fakt ten stał się powodem lamentów i rozdzierania szat nad pogwałceniem demokracji. Zatroskani dziennikarze z okienka TV twierdzą, że nie negują oni samej idei nauczania religii w szkole, ale sposób jej wprowadzania. Twierdzą, że taką decyzję może podjąć tylko Sejm. Jest to argumentacja bardzo przebiegła ponieważ wiedzą oni doskonale, że w obecnym Sejmie projekt ustawy o nauczaniu religii w szkołach nie ma szans na przejście. Pamiętać trzeba, że obecni posłowie pochodzą w 65% z nominacji PZPR, a w OKP więcej jest ludzi lewicy jak centrum i prawicy. Jak wiadomo, lewica na całym świecie jest przeciwna nauczaniu religii w szkolach, a nawet co pokazują wypadki we Francji sprzed kilku lat, niezależnym programom i sposobom nauczania w szkołach prywatnych. Co stałoby się z projektem ustawy o nauczaniu religii w szkołach w obecnym Sejmie pokazuje los projektu o zakazie usuwania cuąży. (Projekt został odesłany do sprawdzenia czy jest zgodny z prawem miedzynarodowym, a wiec odsuniety na bliżej nieokreślony czas) Dopóki lewica będzie rządzić Polską dopóty nie będzie możliwe realizowanie na drodze politycznej postulatów społeczności katolickiej.

WSTAP DO CHRZESCIJANSKO-DEMOKRATYCZNEGO STRONNICTWA PRACY

Możesz się z nami skontaktować w Księgarni wydawnictw katolickich przy Kościele NNMP ul. Brzeska 35.

-5-

Kiedy nastąpi koniec świata? (ciąg dalszy)

Powtarzające się w średniowieczu zarazy, wojny i klęski głodu powodowały wzmaganie się wśród katolickiej ludności Europy nastrojów apokaliptycznych. Powszechnie wypatrywano znaków zbliżającegp się końca. Przez całą Europę ciągnęły procesje biczowników pragnące przebłagać Boga za grzechy świata. W Kościele narastały fermenty doprowadzające do schizm i herezji. W każdym zdemoralizowanym władcy, zwłaszcza ząś gdy był nim papież, upatrywąno Antychrysta.

-6-

U schyłku XII wieku mnich, pustelnik Joachim z Fiore przepowiadał, że od roku 1260 rozpocznie się nowa epoka w dziejach świata. Miała to być epoka Ducha Swiętego charakteryzująca się panowaniem sprawiedliwości, miłości, pokoju i prawdy.Było to wyraźne nawiązanie do XX rozdziału Apokalipsy św.Jana, gdzie jest mowa o tysiącletnim Królewstwie Chrystusa po którym szatan ponownie doprowadzić ma do wojen i prześladowań. Będzie to jednak próba już ostateczna bowiem po niej przyjdzie sam Chrystus aby sądzźć żywych i umarłych. I chociaż po roku 1260 nie nastała zapowiadana epoka to jednak teoria Joachima z Fiore w różnej formie odżywa co jakiś czas po dzień dzisiejszy. C.D.N.

Ks.R.Soszyński

A.Kościelniak

(....) Jeszcze kilka lat upłynęło zanim OOBB rozpoczęli budowę światyni. Ruszyla ona w 1747 r. 1 trwała do 1759 r. Budowę prowadził O.Andrzej Łodziejewski, superior klasztoru bialskiego. Zakończenie budowy zostało zamknięte oficjalnie przez Prowincjała O.Nikodema Karpińskiego 24. czerca1759 r. (...) Teraz nareszcie nastąpiła tak długo oczekiwana przez lud podlaski, tak unicki jak i łaciński, chwila przeniesienia relikwii św.Jozafata do nowej monumentalnej świątyni. Przybył do Białej specjalnie na te uroczystość biskup wileński Wołłowicz i on to w ogromnej masie wiernych i duchowieństwa obu obrządków procesję te prowadził. Ciało św. Jozafata zostało umieszczone wysoko w głównym oltarzu. I od tej pory rozpoczął się wzmożony kult świętego. Złożone w oltarzu zwłoki stały się źródłem łask i pociech religijnych dla wiernego ludu. Tutaj nie było żadnej różnicy miedzy obrządkami, tutaj wszyscy czuli się jednej wiary. (...) W 1861 r. świątynia ubogacila się o dar wielki. Był nim piękny obraz przedstawiający scenę mordowania św.Jozafata. Był on dzielem sławnego malarza warszawskiego Józefa Simlera. Fundatorem był ks.biskup podlaski Beniamin Szymański. Obraz został czasowo w kaplicy szpitala p.w. św.Karola Boromeusza. Jego uroczyste poświęcenie i przeniesienie odbyło się 26 września 1861 r. Tego dnia X.biskup Szymański przybył do kościoła św.Anny i stamtąd na czele wielkiej procesji udał się do szpitala. Tam obraz został poświęcony i uroczyście przeniesiony do kościoła OO Bazylianów. Kaplani uniccy i łacińscy nieśli obraz na zmianę a lud śpiewał pieśń o świętym: "Posłuchajcie co zrobiła wściekłych odszczepieńców sila- w niedzielę w Witebsku rano-biskupa zamordowano." CDN

